

Anna KARWIŃSKA
Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

„DOBRE MIASTO”. W POSZUKIWANIU WŁAŚCIWEJ SPOŁECZNO-PRZESTRZENNEJ FORMY MIASTA

„A GOOD CITY”. IN SEARCH OF THE APPROPRIATE SOCIO-SPATIAL FORM OF THE CITY

ABSTRACT: One might say that the social history of cities is a continuous search for the best form of urban space and the urban community. This process was and is proceeding in the sphere of ideology, which brings further visions of ideal (supreme) cities, as well as in the sphere of practice, often by trial-and-error. A question about the good city is important particularly today, when more than 50% of the world population lives in the cities, and in Europe this percentage reaches 75%. Looking for the proper (adequate) social and spatial forms for the city we formulate two types of expectations: one in relation to population characteristics and the way of arranging social life, the second in relation to organizing and equipping urban space. Therefore, well-functioning city, as the human environment should realize at least the basic functions: to meet needs and create community. The implementation of these expectations depends on many factors, both endogenous and exogenous nature, crucial are still answers for the questions what exactly makes a city good place to live and how to achieve this state. This is a problem of evaluation criteria, the problem of defining the risks, and finally a matter of finding the right tools and means for shaping both, the spatial and social forms of the city. Article considers these issues by referring to the old concepts of ideal cities, as well as to contemporary research present in documents such as the New Athens Charter from 2003, the World Charter on the Rights to the City or The Leipzig Charter on Sustainable European Cities from 2007.

KEY WORDS: ideal city, Athens Charter, spatial form of cities, subjectivity, urban community, the World Charter on the rights to the city

Uwagi wstępne

W toczącej się współcześnie dyskusji o miastach, w której wyrażane są rozmaite obawy o przyszłość coraz szybciej urbanizującego się świata, należy – jak zwraca uwagę Peter Hall – pamiętać, że miasta, zwłaszcza wielkie, jakkolwiek niedoskonałe,

stwarzające wiele problemów, budzące obawy o przyszłość, są jednocześnie niezastąpionym środowiskiem innowacji i kreatywności (Hall 1998, s. 7). Chodzi zatem nie tylko (a może nawet nie przede wszystkim?) o rozwiązywanie problemów powstających w środowisku miejskim, ale o tworzenie najlepszych warunków rozwoju społeczno-kulturalnego i gospodarczego, czyli o kształtowanie i podtrzymywanie „dobrego miasta”.

Można powiedzieć, że społeczna historia miast jest ciągłym poszukiwaniem najlepszej formy przestrzeni miejskiej i najlepszej formy społeczności miasta. Ten proces toczył się i toczy w sferze ideologii – co przynosi kolejne wizje miast idealnych (doskonałych), a także w sferze praktyki – prowadzonej często metodą prób i błędów. Należy tu dodać, że oczywiście trudno sobie wyobrazić uniwersalną wizję „dobrego miasta”, musi ona zawsze być dostosowana zarówno do konkretnych warunków geograficznych, jak i do uwarunkowań historycznych, technicznych, gospodarczych czy kulturowych, a także do społecznie wypracowanych wymagań i oczekiwań.

Innym wątkiem ważnym w rozważaniach nad możliwością kształtowania miasta w sposób najbardziej optymalny jest kwestia wielkości miasta. Już filozofowie starożytni starali się wskazać najlepszą wielkość zbiorowości miejskiej, jak na przykład Platon czy Arystoteles, dla których ta optymalna wielkość polis wynosiła około 5000 osób. Owo zafascynowanie liczebnością pojawia się nie tylko w wizjach miast idealnych, ale także w rozważaniach jak najbardziej praktycznych we współczesnym planowaniu miejskim (Schöler 2008).

W rozważaniach nad „dobrym miastem” często następuje odwoływanie się do przeszłości, wskazywanie na zalety miast funkcjonujących przed wiekami czy tysiącleciami, na doskonałość formy przestrzennej czy harmonijność życia społecznego utrwaloną w mitycznych obrazach takiej czy innej formy „złotego wieku”.

Pytanie o właściwą przestrzenną i społeczną formę miasta jest szczególnie ważne, a odpowiedzi na nie są szczególnie złożone w warunkach społeczeństwa przechodzącego zasadnicze zmiany, takiego jak na przykład społeczeństwo polskie, zmagające się w wielu obszarach życia społecznego z dziedzictwem postsocjalistycznym.

Pierwsze miasta w historii cywilizacji ludzkiej powstały w związku z pojawieniem się nowych potrzeb i oczekiwań we wszystkich praktycznie sferach życia człowieka, zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i w wymiarze działań zbiorowych. Powstające miasta wyodrębniały się wyraźnie z otaczających je obszarów, w pewnym sensie stanowiły ich zaprzeczenie z punktu widzenia zarówno form przestrzennych, technologii budownictwa, jak i organizacji życia społecznego, wzorów kulturowych. Miasto miało być miejscem uporządkowanym i oswojonym, ogniskującym w sobie świętość władzy i tej sakralnej, i świeckiej (Deptuła 1996, s. 127–128). Wraz z miastem ukształtował się nowy typ społeczeństwa, bardziej zorganizowanego, heterogenicznego, którego członkowie byli bardziej otwarci na innowacje, bardziej mobilni. W miastach powstawały centra nauki, handlu, polityki, centra religijne. Zupełnie nowemu systemowi społeczno-kulturowemu musiał oczywiście odpowiadać adekwatny system

organizacyjno-przestrzenny, tworzący materialne ramy dla tych wszystkich nowych zjawisk i procesów. Od samego początku swego istnienia miasta budziły ambiwalentne uczucia. Z jednej strony postrzegano je jako ucieleśnienie najszczytniejszych idei i koncepcji stworzonych przez człowieka, jako miejsca „doskonałe” – odzwierciedlające ład kosmiczny lub czasem boski. Z drugiej zaś strony miasta często stawały się całkowitym zaprzeczeniem pożądanego ideału – miejscami przemocy, przejawiania się najczarniejszych stron ludzkiej natury i stwarzanej przez człowieka kultury. Miasto zatem może być zjawiskiem pięknym, dowodem geniuszu człowieka, niewyczerpaną skarbnicą możliwości otwierających się przed mieszkańcem czy przybyszem, ale może być także budzącym odrazę wcieleniem brzydoty, miejscem zabójczym dla rozwoju i najszerzej rozumianego dobrobytu człowieka.

Analizując specyfikę miasta możemy powiedzieć, że ma ono jako całość społeczno-przestrzenne cechy, które przyczyniają się do owej „ambiwalentnej oceny”. Wskazujemy tu zazwyczaj na fakt skomplikowania relacji przestrzennych i społecznych wynikających z koncentracji na ograniczonym obszarze wielu ludzi, wydarzeń, rzeczy, różnorodności interesów i stylów życia oraz konieczności ich godzenia. Zazwyczaj było to (i jest) trudne, stąd miasto jest często sceną konfliktów.

Pytanie o „dobre” miasto jest szczególnie istotne dziś, kiedy w skali świata ponad 50% ludności stanowią mieszkańcy miast, a w Europie wskaźnik ten wynosi 75%. Zastanawiając się nad przyszłością możemy powiedzieć, że w przewidywalnej perspektywie dominującym typem środowiska będzie miasto, choć znacznie trudniej odpowiedzieć na odwieczne pytanie: jak uczynić je lepszym. Proces urbanizacji ulega ciągłemu przyspieszeniu, co powoduje, że kumulujące się czynniki – nie tylko negatywne, ale i pozytywne – poprzez swą dynamikę często zagrażają stabilności ładu społecznego i kulturowego.

Pierwsze koncepcje „idealnego miasta” powstawały jeszcze w starożytności. Szczególnego znaczenia nabrało pytanie o konieczne zmiany w sposobach funkcjonowania i organizowania miasta w dobie dziewiętnastowiecznych miast wczesnoprzemysłowych, które nie zapewniały odpowiednich warunków życia, nawet określonych bardzo skromnie. Realizacje takich projektów, jak: Familister zbudowany przez Jeana Godina w Guise czy modelowe osiedle robotnicze w Noisel sur Marne zbudowane przez właścicieli francuskiej fabryki czekolady Menier, niemieckich projektów, jak osiedle robotnicze Kronenberg w okolicach Essen zbudowane przez zakłady Kruppa, osiedle w New Lanark stworzone przez Roberta Owena, były oczywiście ważne, ale jednocześnie zbyt wyjątkowe i nieliczne, by rzeczywiście przyczynić się do rozwiązania problemów miasta dziewiętnastowiecznego (Syrkusowa 1984).

Dopiero wiek XX przyniósł koncepcje kompleksowe, podejmowane przez środowiska architektów, urbanistów i działaczy społecznych na skalę międzynarodową. Jeden z pierwszych i najgłośniejszych manifestów ideowych w architekturze i urbanistyce to słynna Karta ateńska ogłoszona w 1933 r., która na długo wyznaczyła standardy rozwiązywania problemów przestrzennych, ale i społecznych miasta. Następne manifesty

ideowe, takie jak Karta Machu Picchu czy Deklaracja warszawska, rozwijały pierwotne założenia w nowych uwarunkowaniach i stosownie do nowych wyzwań (Kotarbiński 1985).

Poszukując właściwej (adekwatnej) formy społecznej i przestrzennej dla miasta formułujemy dwa rodzaje oczekiwań: jedno w stosunku do cech zbiorowości i sposobu zorganizowania życia społecznego, drugie w stosunku do sposobu zorganizowania i wyposażenia przestrzeni miejskiej. Dobrze funkcjonujące miasto jako środowisko człowieka powinno realizować co najmniej podstawowe funkcje: zaspokajania potrzeb i tworzenia wspólnoty.

Potrzeby człowieka i zewnętrzne (środowiskowe) uwarunkowania jego pełnego rozwoju jako istoty biologicznej, psychicznej, społecznej i tworzącej kulturę są punktem wyjścia do poszukiwania odpowiedzi na pytanie o cechy miasta: jego wielkość, sposób zorganizowania, wyposażenie, sposób zarządzania. Jakie potrzeby odczuwane przez człowieka, w jakim zakresie, jakim kosztem mogą być zaspokajane poprzez uczestniczenie w życiu miejskim, zajmowanie określonego miejsca w społeczności miejskiej w ramach określonej przestrzenno-funkcjonalnej organizacji przestrzeni miasta? Tu jednym z najważniejszych problemów jest godzenie interesów rozmaitych grup, interesów związanych z odmiennościami kulturowymi, religijnymi, ekonomicznymi. Chodzi o stwarzanie możliwości nawiązywania i podtrzymywania dialogu, do czego niezbędne są z jednej strony rozmaite instytucje społeczne, normy, procedury demokratyczne itd., z drugiej zaś odpowiednie warunki przestrzenne – przestrzeń spotkań (Karwińska 1998, s. 27–28).

Tworzenie wspólnoty wymaga istnienia podstaw normatywnej integracji rozmaitych grup i jednostek – wspólnych wartości, budowania postaw MY i NASZE odnoszących się zarówno do relacji z innymi osobami, jak i do wspólnego użytkowania przestrzeni. Możliwości ukształtowania się takiej wspólnoty są oczywiście warunkowane przez wiele rozmaitych czynników, zarówno o charakterze wewnętrznym, jak i zewnętrznym w stosunku do zbiorowości. Wśród tych czynników ważne są cechy charakteryzujące zbiorowość, stopień jej zróżnicowania, obowiązujący system wartości, normy i reguły rządzące życiem społecznym. Ważne też są czynniki należące do sfery szerszego otoczenia prawnego, gospodarczego, administracyjnego, stwarzające określone warunki do kształtowania się relacji wewnątrz zbiorowości miejskiej.

Z kolei rozważając problem właściwej formy przestrzennej miasta można – zdaniem Kevina Lyncha – odwołać się do pięciu wymiarów jej kształtowania. Oto one:

- witalność – stopień, w jakim zorganizowanie przestrzeni pozwala na zaspokajanie potrzeb biologicznych, ochrania podstawy egzystencji mieszkańców, stwarza odpowiednie warunki do funkcjonowania człowieka jako istoty biologicznej;

- racjonalność – która decyduje o możliwości zrozumienia i odzwierciedlenia struktur przestrzennych w procesach indywidualnej i zbiorowej percepcji przestrzeni miejskiej;

– dopasowanie – chodzi tu o formy przestrzenne, ich układ, struktury, wyposażenie i zorganizowanie odpowiadające działaniom, jakie zwyczajowo podejmowane są przez mieszkańców w konkretnych miejscach (ulice, centra handlowe itp.). To dopasowanie powinno mieć także szerszy wymiar – możliwość elastycznego zmieniania pewnych fragmentów czy sposobów zorganizowania w razie powstania nowych potrzeb i oczekiwań;

– dostępność – odnosi się do niezbędnych do zaspokajania potrzeb podstawowych i ponadpodstawowych instytucji, miejsc, informacji, usług, rozmaitych zasobów. Ważny jest stopień tej dostępności, np. dla różnych grup, dla mieszkańców różnych dzielnic;

– możliwość sprawowania kontroli – ten wymiar odnosi się do możliwości uczestniczenia w decyzjach dotyczących przestrzennego otoczenia osób i instytucji, które są jego użytkownikami (Lynch 1981, s. 118).

Ocenianie miasta jako środowiska człowieka – problem kryteriów

W rozmowie z redaktorem „Gazety Wyborczej” prof. psychologii Katarzyna Popiołek przytacza określenie dobrego miasta, sformułowane przez jednego z angielskich architektów: „dobre miasto to takie, w którym dzieci, idąc ulicą, wiedzą, kim będą jak dorosną, bo widzą w nim swoją przyszłość” (*Przepis na idealne miasto...*, 2008).

Dlaczego jedno miasto możemy określić jako „dobre”, a inne jako „złe”? Jakie kryteria stosujemy w tych ocenach? Oceniając miasto jako środowisko człowieka możemy przyjąć co najmniej dwie perspektywy: po pierwsze – można zastanawiać się, w jakim zakresie miasto realizuje swoje funkcje, po drugie – możemy pytać o to, czy sposób zorganizowania i funkcjonowania miasta odpowiada uznawanym w danym społeczeństwie wartościom. Chodzi tu zatem na przykład o miasto dobrze funkcjonujące, miasto dobrze zarządzane, miasto jako jednostkę gospodarczą czy miasto jako wspólnotę. W ramach tych określeń można wyodrębnić dalsze kryteria – miasto zamożne, miasto egalitarne, miasto ekologiczne, miasto piękne i inne.

Wracając do zagadnienia zaspokajania potrzeb w ramach miasta należy wskazać, że miasto jest środowiskiem, które w znaczącym stopniu wpływa na funkcjonowanie człowieka jako istoty biologicznej, co określa pierwszy zestaw kryteriów, jakie należy brać pod uwagę, a zatem: jakość środowiska przyrodniczego, czystość powietrza, dostęp do dobrej wody, przewietrzanie miasta i inne czynniki odnoszące się do zaspokajania potrzeb fizjologicznych człowieka, do utrzymania zdrowia i prawidłowego rozwoju. Drugi zestaw kryteriów wiąże się ze sposobem zorganizowania miasta warunkującym odpowiedni poziom dostępności rozmaitych miejsc i instytucji ulokowanych w przestrzeni miejskiej, a związanych z realizowaniem potrzeb podstawowych i ponadpodstawowych. Chodzi tu o miasto dobrze zorganizowane, wyposażone w infrastrukturę różnego rodzaju, posiadające racjonalny system połączeń komunikacyjnych pomiędzy

rozmaitymi częściami, odpowiadający różnym sferom działalności mieszkańców i użytkowników miasta.

Kryteria, o których wspomniano powyżej, są stosunkowo łatwe do określenia, jednak nie są one oczywiście wystarczające. Oceniając miasto jako środowisko człowieka odwołujemy się także do kryteriów określających możliwości osiągnięcia poczucia dobrostanu psychicznego, rozwoju osobowości, doznawania satysfakcji estetycznej, intelektualnej, zdobywania nowych doświadczeń itd.

Z kolei należy rozważyć miasto jako zbiorowość, w której przebiegają rozmaite procesy społeczne. Kryteria oceny, do jakich tu należy się odwołać, to możliwości pełnienia ról społecznych, realizowania wybranych stylów życia, doznawania i okazywania poczucia przynależności, prestiżu i innych potrzeb o charakterze społecznym. Tu ważne jest istnienie z jednej strony przestrzeni publicznych, a właściwie przestrzeni obywatelskich, z drugiej zaś dostatecznie różnorodnego środowiska społecznego o potencjale pozwalającym na wytwarzanie się sieci porozumień i powiązań, możliwości powstawania wspólnoty.

Miasto jest także środowiskiem, w ramach którego tworzy się elementy kultury, przechowuje się je, a następnie stwarza możliwości przekazywania. Potrzebne zatem są następne kryteria, które odnoszą się do owych funkcji miasta. Te kryteria określają na przykład wyposażenie przestrzeni miejskiej w atrakcyjne dzieła architektury, istnienie bądź brak przestrzeni spotkań dostępnych dla rozmaitych grup i wykazujących wysoką jakość, w tym sensie, że stwarzających dobre warunki do nawiązywania i podtrzymywania dialogu.

Dobre miasto to zatem także miejsce, w którym mieszkańcy i użytkownicy mają warunki na komunikowanie się ze sobą, mają szanse na ujawnianie i rozwijanie swojej kreatywności i wreszcie mają szanse na uczestniczenie w życiu miejskim i w podejmowaniu decyzji o jego rozwoju.

Kolejny typ kryteriów, przy pomocy których dokonujemy oceny odnosi się do funkcjonowania miasta jako jednostki gospodarczej. Chodzi tu o posiadanie odpowiednich zasobów materialnych i niematerialnych, powiązań z innymi podmiotami, zarówno wewnątrz zbiorowości miejskiej, jak i w otoczeniu. Istotne kryteria, które należy brać pod uwagę to także poziom kapitału ludzkiego i społecznego.

Generalnie rzecz biorąc, przy pomocy wymienionych wyżej kryteriów dokonujemy określenia stopnia funkcjonalności miasta, a także harmonijności organizmu miejskiego. Funkcjonalność oznacza możliwość prawidłowego realizowania wszystkich funkcji miasta, natomiast harmonijność odnosi się do możliwości zachowania odpowiednich proporcji w strukturze zagospodarowania przestrzeni w łączeniu rozmaitych funkcji miasta. Przy rozważaniu jakości przestrzeni miejskiej w dużych miastach w Polsce Z. Ziobrowski zwraca uwagę na rozmaite relacje pomiędzy różnymi rodzajami użytkowania fragmentów przestrzeni miejskiej, a także na kwestie gęstości i intensywności użytkowania obszaru miasta (Ziobrowski 1996, s. 26–29 i 48–49).

W skali świata toczy się od lat dyskusja nad kształtem i sposobem funkcjonowania miast, dotycząca rozmaitych wymiarów ich istnienia, a także wokół poszukiwania najlepszej przestrzennej i społecznej formy zbiorowości miejskich. Takie rozważania są bezpośrednią konsekwencją zarówno dominacji miast jako miejsca do życia, jak i znaczenia miast w rozmaitych obszarach życia społecznego, kulturalnego, politycznego i w gospodarce. Potencjalnie miasta są miejscami tworzenia i gromadzenia znacznych zasobów różnego rodzaju wytworów kultury, osiągnięć naukowych, zasobów gospodarczych, a zatem miejscami, których prawidłowe funkcjonowanie jest szczególnie istotne z punktu widzenia rozwoju społecznego i gospodarczego. David Harvey analizując kwestie „prawa do miasta” zwraca uwagę, że nie chodzi tu po prostu o dostęp do korzyści i zasobów oferowanych przez miasto; prawo do miasta oznacza w istocie możliwość realizowania zbiorowej kontroli nad procesami urbanizacji (<http://davidharvey...>).

Przekształcanie miasta zazwyczaj było przywilejem elit; przeważająca część zbiorowości miejskiej nie miała żadnej szansy na uczestniczenie w decyzjach, a właściwie nawet szansy na wypowiedzenie swojego zdania. Z pewnym uproszczeniem można powiedzieć, że podobnie jak w starożytnym Rzymie, średniowiecznych miastach feudalnych, dziewiętnastowiecznych miastach przemysłowych, tak i w miastach współczesnych istnieje utrwalony podział na „dobre” i „złe” dzielnice, na coraz bardziej oddalające się od siebie części miasta, które stają się wyraźnie spolaryzowane.

Ta sytuacja jest zwłaszcza charakterystyczna dla krajów Trzeciego Świata, w których warunki życia między elitą a marginalizowanymi środowiskami różnią się diametralnie, nawet w tak fundamentalnych sprawach, jak dostęp do pitnej wody czy osobiste bezpieczeństwo. Manuel Castells objaśnia ów dualizm jako efekt polaryzacji i segmentacji zasobów ludzkich spowodowany procesami restrukturyzacji gospodarczej, zanikania zapotrzebowania na prace pewnego typu i wzrostu zapotrzebowania na inne, zwłaszcza wymagające wysokich kwalifikacji i wykształcenia (Castells 2002, s. 288–289). Powstają w ten sposób odrębne miasta. Na przykład w Durbanie, jednym z największych miast RPA, można – zdaniem socjologów – wyróżnić aż pięć odrębnych miast, w tym „miasto śmierci”, „miasto możliwości” i „miasto obfitości” (Sutcliffe 1996).

Jednak, oczywiście, nie dałoby się obronić tezy, że na przykład miasta należące do kręgu kultury zachodniej wolne są od tego typu problemów. Występują one w mniejszym nasileniu, niemniej jednak kwestia „prawa do miasta” w znaczeniu nadawanym przez Davida Harveya jest przedmiotem dyskusji i rozważań także w odniesieniu do miast europejskich i północnoamerykańskich. W wielu miastach USA interesy wielkiego biznesu i bogatych mieszkańców luksusowych dzielnic mają wyraźny priorytet przy podejmowaniu decyzji dotyczących zagospodarowania przestrzeni czy planowania inwestycji. Harvey używa sugestywnej metafory, pisząc o „finansowej Katrina” (finansial Katrina), gdzie w sposób korzystny dla deweloperów usuwa się całe kolonie ubogich domów, których mieszkańcy nie poradzili sobie ze spłatą kredytu w związku

z kryzysem. W ten sposób uwalniane są potencjalnie wysokiej wartości działki pod nowe inwestycje (<http://davidharvey...>).

Deterioracja przestrzeni miejskiej i społecznego środowiska miejskiego generalnie uważana jest za drugi co do ważności problem współczesnej Europy. Polaryzacja przestrzeni wynika niemal wprost z polaryzacji społecznej i przyczynia się do powstawania obszarów o obniżającej się wartości urbanistycznej, przestrzeni zdegradowanej. Dotyczy to przede wszystkim miast, które w wyniku procesów globalizacji utraciły swoje znaczenie jako centra przemysłowe, zwłaszcza o charakterze monokulturowym. W wyniku procesów restrukturyzacji i zmniejszania się liczby miejsc pracy takie miasta, jak na przykład Manchester, Birmingham czy miasta w Zagłębiu Ruhry, traciły swoje dotychczasowe podstawy rozwojowe (Smith 1994).

Zagrożeniem dla prawidłowego funkcjonowania miasta stają się występujące w jego granicach tzw. obszary kryzysowe, które dotyczą różnych sfer życia miejskiego. Chodzi tu o obszary, w których nagromadziło się wiele zjawisk stanowiących „czynniki ryzyka” w tym sensie, że są one (mogą być) zapowiedzią niekorzystnych trendów przemian w danej części miasta. Skutki „niedostrzegania” takich sygnałów mogą być bardzo poważne, ponieważ przyspieszają one i stymulują procesy dezorganizacji społecznej w rozmaitych sferach życia społecznego w skali nie tylko lokalnej. Nawarstwianie się tych procesów tworzy trudno odwracalny trend pogarszania się poczucia bezpieczeństwa, braku stabilizacji, obniżania się jakości życia. Te obszary często zaczynają być postrzegane jako „gorsze”, nieatrakcyjne, zarówno jako miejsce zamieszkania, jak i jako miejsce inwestowania. Możemy wskazać trzy najważniejsze płaszczyzny funkcjonowania danego obszaru, w ramach których występują zjawiska kryzysowe. Warto tu wskazać, że są one wielorako powiązane i wzajemnie się wzmacniają. Chodzi o płaszczyznę społeczną, gospodarczą i przestrzenną.

Definiując obszary kryzysowe w mieście, odwołujemy się do kilku pojęć, które pozwalają określić specyfikę takiego obszaru. Przede wszystkim należy podjąć tu zagadnienie występowania problemów społecznych. Pojęcie to nie jest łatwe w definiowaniu, ma ono wiele znaczeń. Zazwyczaj jednak można zgodzić się, że dane zjawisko ma charakter problemu społecznego jeśli zakłóca prawidłowe funkcjonowanie jednostek i grup, sprzyja zjawiskom dezorganizacji społecznej, powoduje nierówność szans, generuje konflikty społeczne. W związku z tym to zjawisko jest postrzegane jako niepożądane i wymagające podjęcia jakichś działań. „Społeczny” charakter tego zjawiska wiąże się z jego negatywnym wpływem na funkcjonowanie całej zbiorowości, lub przynajmniej jakiejś większej grupy w jej obrębie, a także z jego znaczeniem. Chodzi o to, w jakim stopniu uważane jest za istotne, przy czym źródłem uznawania jakiegoś problemu za ważny społecznie mogą być eksperci w danej dziedzinie, uznawane autorytety naukowe, elity władzy, ale także opinia publiczna.

Problemy społeczne związane są ze znaczącym zmniejszeniem możliwości zaspokajania potrzeb, zarówno podstawowych, jak i ponadpodstawowych. Tu warto wskazać, że pojawianie się nowych potrzeb, przesuwanie się ich na skali „pilności” jest jed-

nym z ważnych źródeł kształtowania się nowych problemów społecznych. Dotychczas akceptowane warunki życia i poziom zaspokojenia oczekiwań przestają być oceniane jako wystarczające, rodzą obszary niezadowolenia społecznego.

W miastach występuje wiele zjawisk przyczyniających się do powstania takich obszarów frustracji i niezadowolenia. Przykładowo należy wymienić tu ubóstwo, bezrobocie, zdegradowaną przestrzeń, wandalizm, kształtowanie się środowisk marginalizowanych, niską jakość usług, zagrożenia środowiskowe. Ponadto trzeba też wskazać, że istnieją w mieście pewne grupy społeczne, których możliwości zaspokajania potrzeb są często drastycznie ograniczone. Chodzi między innymi o najstarsze grupy wieku, niewykwalifikowanych robotników, mniejszości etniczne, religijne, mieszkańców zdegradowanych terenów.

Obszary kryzysowe określamy jako miejsca szczególnego nasilenia występowania rozmaitych problemów społecznych. Drugą cechą obszaru kryzysowego to syndromatyczność występujących tu zjawisk o charakterze problemów społecznych¹. Oznacza to, że następuje kumulacja pewnych cech, które utrudniają prawidłowe funkcjonowanie w życiu społecznym. Chodzi tu zarówno o specyficzne usytuowanie w strukturze społecznej, jak i o cechy mentalne, postawy i orientacje społeczne. Następuje nakładanie się tych cech; na przykład osoby i rodziny żyjące w biedzie nie tylko nie mogą zaspokajać w dostatecznym stopniu swoich codziennych potrzeb życiowych, lecz także – na przykład – mają utrudniony dostęp do opieki medycznej, do edukacji, nie nabywają też kompetencji i umiejętności pozwalających na zajmowanie pożądaných miejsc na rynku pracy i generalnie w procesach życia społecznego. Charakterystyczny dla tych środowisk jest też bardzo ograniczony udział w kulturze, a nierzadko również minimalizowanie korzystania z praw obywatelskich i wyłączenie się z życia publicznego. Ubóstwo łączy się często z alkoholizmem, dezorganizacją rodziny, brakiem wykształcenia, trwałym bezrobociem, brakiem perspektyw na zmianę.

Ponadto do tworzenia się takiego niekorzystnego syndromu przyczyniają się także cechy miejsca zamieszkania – chodzi tu zwłaszcza o zniszczoną, zaniedbaną zabudowę, braki w infrastrukturze technicznej i społecznej, występujące akty wandalizmu, ciasnotę, zły stan techniczny budynków, zagrożenia środowiska przyrodniczego.

Te zjawiska, zarówno przestrzenne, jak i kulturowe czy społeczne, mają często znaczną trwałość i są doświadczane w kolejnych pokoleniach. Różnice społeczne i ekonomiczne są dziedziczone, dziedziczona jest sytuacja bezrobocia, marginalizacji, wykluczenia społecznego. Stwierdzono to na przykład w badaniach wielkomiejskiej biedy i utrwalania się istnienia swoistej podklasy (Warzywoda-Kruszyńska 2001). Występowanie takich sytuacji sprzyja procesom dezorganizacji społecznej, ujawniania się dysfunkcyjnych cech w rodzinie i innych instytucjach społecznych. Można tu

¹ Ta syndromatyczność zauważona została już w okresie badań podejmowanych w Chicago w latach dwudziestych i trzydziestych XX w. przez socjologów kojarzonych ze środowiskiem tzw. szkoły chicagowskiej. Współcześnie ten wątek badań kontynuowany jest w badaniach socjologii miasta, zwłaszcza w ramach rozważań nad patologią miasta i procesów urbanizacji.

mówić o kształtowaniu się „obszarów ryzyka”, w ramach którego powstały i utrzymują się zjawiska (procesy) będące (taktycznym lub potencjalnym) źródłem zagrożenia dla prawidłowego funkcjonowania tej części środowiska miejskiego, zarówno jako środowiska mieszkalnego, jak i miejsca działalności gospodarczej.

Jeśli chodzi o zagrożenie kryzysem miasta w wymiarze przestrzennym, to jest ono często efektem szczególnie intensywnego użytkowania przestrzeni miasta. Skutkuje to zjawiskami degradacji przestrzeni – deterioracją obiektów, powstawaniem obszarów chaotycznie zabudowanych, nadmiernie eksploatowanych (często spotyka się to na obszarach tzw. ułomnej urbanizacji). W wyniku przemian politycznych i gospodarczych stymulujących procesy migracyjne dawnych mieszkańców, w przestrzeni miast – na przykład dawnej NRD (Cottbus, Halle czy Erfurt) – spadają ceny ziemi, obniżce ulegają czynsze, wyburzane są bloki mieszkalne, wiele dzielnic traci swój dotychczasowy charakter (przestrzeni mieszkaniowych czy handlowych), stając się przestrzenią porzuconą czy opuszczoną, zdegradowaną nie tylko materialnie, lecz również społecznie i gospodarczo.

Z kolei w warunkach znacznego zróżnicowania społeczno-kulturowego wspomnianego wyżej powstaje sytuacja sprzyjająca procesom fragmentaryzacji. Przestrzennym odzwierciedleniem tych procesów jest zjawisko „zamkniętych osiedli”. Współczesna Warszawa stała się miastem o szczególnie wielkiej liczbie tzw. gated communities w skali Europy, co jest ważnym elementem procesu przestrzennej destrukcji miasta. Miasto przestaje w ten sposób być przestrzenią otwartą, a zatem potencjalną przestrzenią spotkań i dialogu, a w wskutek narastania tego zjawiska podlega gettoizacji. Sprzyja to konfliktom przestrzennym, walkom o zajęcie najlepszych lokalizacji między różnymi grupami, co skutkuje łamaniem całościowej kompozycji i tworzeniem światów „osobnych”, do których trzeba mieć prawo wejścia (Karwińska 2008b).

Kolejny problem rozważany w obszarze zagrożeń ładu przestrzennego w mieście to nadmierne rozprzestrzenianie się miasta (urban sprawl), które w znaczącym stopniu narusza przestrzenną strukturę miasta i utrudnia pełnienie jego funkcji. Ten proces związany jest z przyspieszonym wzrostem miasta o charakterze ilościowym, za którym „nie nadąża” rozwój innych sfer życia miejskiego. To zjawisko dostrzeżono już kilkadziesiąt lat temu, zwłaszcza w miastach amerykańskich. Gruen pisał na początku lat sześćdziesiątych XX w. dosadnie o antymieście charakteryzowanym przez „rozciągnięcie”, „rozpełźnięcie” i „rozzucenie” (spread, sprawl scatterization). Konsekwencją niebezpieczną dla miasta jest konieczność rozwoju motoryzacji indywidualnej, co prowadzi do powstawania miasta niemal całkowicie podporządkowanego potrzebom ruchu samochodowego (Gruen 1965, s. 63–72). Rozwój wielkich centrów handlowych lokalizowanych na terenach podmiejskich stwarza dodatkowe impulsy do rozprzestrzeniania się miasta, ze wszystkimi tego konsekwencjami. Współcześnie w wielu miastach amerykańskich powołuje się rozmaite instytucje na rzecz rozwoju transportu publicznego, jednak odwrócenie trendu rozwojowego obowiązującego przez dziesięciolecie jest bardzo trudne – nie tylko ze względu na rozproszenie miasta, ale także ze

względem na specyfikę wzorów kulturowych i systemu wartości amerykańskiej kultury, naznaczonej indywidualizmem.

Problemy rozpoznanie się przestrzeni miejskiej dotyczą Polski i generalnie miast wschodniej i centralnej Europy w stopniu mniejszym niż miast amerykańskich. Jednak zjawisko to pojawia się coraz częściej w związku ze zmianami społecznymi i kulturowymi w Polsce, za którymi postępują zmiany w sposobach zagospodarowania przestrzeni. Można powiedzieć, że ten relatywnie niższy stopień zaawansowania procesów rozprzestrzeniania się miast w Polsce stwarza potencjalną szansę na przeciwdziałanie im. Jednak w toczącej się dyskusji o stanie przestrzeni polskiej brakuje tego wątku, a zwłaszcza zdecydowanych głosów sprzeciwu i racjonalnej argumentacji (Górski 2002, s. 47).

Kształtowanie przestrzennej i społecznej formy miasta – problem narzędzi i możliwości

Istotne pytanie wstępne dla rozważania możliwości kształtowania miasta można sformułować następująco: w jakim stopniu środowisko przestrzenne określa zachowania i działania jednostek. W pracach amerykańskiego antropologa miasta Amosa Rapoporty znajdujemy trzy możliwe odpowiedzi: determinizm środowiskowy, posybilizm i probabilizm. Pierwszy typ postrzegania relacji między człowiekiem a przestrzenią zakłada, że zachowanie ludzi jest funkcją środowiska przestrzenno-społecznego, a zatem zmieniając otoczenie przestrzenne możemy wywoływać określone (pożądane) zachowania. Zwolennicy drugiego typu odpowiedzi – posybilizmu – zakładają, że środowisko stwarza pewne możliwości wyboru między różnymi rodzajami zachowań i działań, a kryteria tego wyboru można określić jako społeczno-kulturowe. Wreszcie relacje człowiek – przestrzeń można postrzegać w kategoriach probabilizmu, co uzupełnia koncepcję poprzednią poprzez dodanie założenia, że pewne typy zachowań i działań są w danym typie organizacji przestrzennej najbardziej prawdopodobne (Karwińska 2008a, s. 75).

Drugie ważne pytanie dotyczy aktorów działających w procesach kształtowania przestrzeni i życia społecznego miasta. Przez długie wieki znaczna część członków zbiorowości miejskiej pozbawiona była możliwości wpływania na kształt przestrzenny i społeczny swojego środowiska, byli oni zatem przedmiotem zmian, niemającym prawa do odgrywania roli podmiotowej. Dostrzeganie problemów społecznych i zdefiniowanie oczekiwań pod adresem miasta jako środowiska dla człowieka zaowocowało – jak już wspomniano – różnymi projektami mniej lub bardziej utopijnymi określającymi najlepsze rozwiązania problemów społecznych i przestrzennych. Jak dalece szczegółowo autorzy tych koncepcji starali się projektować rozwiązania pokazuje chociażby przykład *Utopii* Thomasa More, w której określał on nawet taki szczegół wymyślonego przez siebie doskonałego świata, jak jednakowe ubrania jego mieszkań-

ców. W mieście-ogrodzie Howarda, czy mieście przemysłowym Garniera, projekcie domu-komuny Wolfenzona i Leontowicza z 1929 r., czy innych projektach dziewiętnasto- i dwudziestowiecznych także określano w znacznym zakresie elementy stylu życia, sposoby zaspokajania potrzeb mieszkańców, którzy traktowani byli raczej jako beneficjenci, którym stwarza się „odpowiednie” warunki życia, niż jako partnerzy. Nawet osiedla społeczne zakładające aktywny udział mieszkańców w życiu społecznym były w znacznym stopniu zorganizowane zgodnie z przyjętymi założeniami. Oczekiwano, że mieszkańcy dostosują się do tych założeń, że podejmą przewidziane dla nich role społeczne.

W Polsce dopiero lata osiemdziesiąte XX w. przyniosły debatę na temat podmiotowości mieszkańców miast i zdefiniowania na nowo ich roli w procesach planowania przestrzennego i społecznego. Zwrócono wówczas uwagę na przynajmniej równorzędny status celów społecznych i techniczno-organizacyjnych w planowaniu przestrzennym. Wtedy także sformułowano nowe oczekiwania pod adresem osób i instytucji odpowiedzialnych za planowanie miast i podejmowanie decyzji związanych z ich funkcjonowaniem. Chodziło również o odrzucenie istniejącego przez wiele lat założenia, że podstawą decyzji planistycznych może być system wartości planisty i jego rozumienie interesu społecznego czy potrzeb społecznych.

Przechodzenie zbiorowości miejskiej od przedmiotowej do podmiotowej roli w procesach planowania i zarządzania miastem jest związane z koniecznością przyjmowania w skali indywidualnej i zbiorowej nastawień „na współuczestniczenie”, przynajmniej według wzoru „na przyłączanie się”. Jednakże nie we wszystkich etapach tego procesu jednostki i zbiorowości mogą uczestniczyć w tym samym zakresie. Pojawia się tu bowiem problem zakresu wiedzy o związkach między poszczególnymi elementami struktury miejskiej, o skutkach, jakie wywołuje obecnie lub w przyszłości podejmowanie określonych decyzji, słowem – problem kompetencji. Na pewno jednak niezbędne jest wypracowywanie wzorów uczestnictwa społecznego, szukanie niestereotypowych form, takich jak warsztaty, dyskusje fokusowe i inne.

W 2004 r. sformułowano Światową kartę prawa do miasta (*The World Charter on the right to the city*)², która w intencji twórców powinna spełniać rolę instrumentu, jaki mógłby być w tej walce użyty. W preambule dokumentu autorzy zwracają uwagę na konieczność szczególnej uwagi w kwestii praw i możliwości najbardziej defaworyzowanych środowisk w zbiorowości miejskiej, najbardziej pozbawionych siły i bezbronnych (*The World Charter...*, 2004). Oczywiście „prawo do miasta” nie jest prawem w rozumieniu dosłownym, jest to raczej zespół oczekiwań pod adresem polityki miejskiej, a także sformułowanie celów, jakie powinny być pierwszoplanowe w działaniach rozmaitych instytucji i organizacji działających w mieście. W tym sensie Światowa karta jest swoistym wehikułem planowych zmian zachodzących w mieście, które staje się

² Był to efekt Social Forum of the Americas w Quito w lipcu 2004 r. i World Urban Forum w Barcelonie we wrześniu 2004 r.

stopniowo „środowiskiem dobrze funkcjonującym”. Idee „prawa do miasta” były rozwijane już w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku w pracach Lefebvre’a, który wskazywał na niebezpieczeństwo utowarowienia przestrzeni miejskiej i zasobów miasta. Tymczasem to właśnie obywatele miasta powinni mieć prawo zarówno do społecznego wytwarzania przestrzeni, jak i do nadawania jej znaczenia poprzez codzienne praktyki (Lefebvre 1996, s. 67). W tym sensie „prawo do miasta” oznacza nie tylko prawo do korzystania z tych możliwości, które istnieją, lecz zawiera w sobie przesłanie, że miasto powinno być zmieniane, dostosowywane, niejako kreowane na nowo zgodnie z potrzebami rozmaitych grup mieszkańców.

Szczególną rolę w tej koncepcji praw do miasta odgrywa przestrzeń publiczna jako forum porozumienia, jako miejsce spotkań, jako w pewnym sensie własność wszystkich obywateli miasta bez względu na ich usytuowanie w strukturach posiadania, władzy czy prestiżu. Ważne jest, aby ta przestrzeń nie mogła być zawłaszczana przez pewną tylko grupę mieszkańców, przez władze, przez prywatny biznes, czy przez jakąkolwiek instytucję (organizację), która posiada dostateczne możliwości (na przykład pieniądze, władzę) do zagwarantowania sobie takiego przywileju. Można tu przypomnieć zawłaszczanie przestrzeni publicznej w krajach socjalistycznych (czy innych systemach autorytarnych), można wskazać na agresywność i wszechobecność reklam, które stają się dominującym elementem w krajobrazie miasta. Światowa karta praw do miasta precyzuje w artykule II nie tylko społeczne funkcje miasta, ale także (w p. 3), w sposób radykalny, społeczne funkcje posiadanego przez miasto kapitału urbanistycznego³.

Drugim dokumentem wartym tu przywołania jest Nowa karta ateńska, która powstała w kilkadziesiąt lat po sformułowaniu pierwszej w 1933 r., i która stawia sobie ambicje znacznie szersze jeśli chodzi o proponowanie sposobów na uzdrowienie istniejącej sytuacji w miastach, zważywszy nowe wyzwania, które stoją przed miastami Europy u progu nowego tysiąclecia. Chodzi tu zwłaszcza o wyzwania wzrastającej konkurencyjności, funkcjonowania w świecie podlegającym procesom globalizacji, zarówno w gospodarce, jak i w innych sferach życia społecznego. Karta sformułowana przez Europejską Radę Urbanistów zawiera wizje miast XXI w., a także wytyczne do osiągnięcia zamierzonych celów. W tej wizji miasta europejskie tworzyć mają sieć współpracy i współdziałania, ale jednocześnie zachowują swoje dziedzictwo kulturowe i wzory zróżnicowania kulturowego będące odzwierciedleniem historii miasta. Powinny mieć charakter miast „kreatywnych”, konkurować ze sobą, ale jednocześnie umieć ze sobą współpracować i być wobec siebie komplementarne. Jako środowiska mieszkalne miasta mają zapewniać dobrobyt i możliwość zaspokojenia potrzeb swoim mieszkańcom, realizować ich pragnienia i aspiracje. Wreszcie od miast XXI w. oczekuje się realizo-

³ „Wszelkie publiczne i prywatne przestrzenie i dobra należące do miasta i do obywateli powinny być użytkowane w sposób promujący interesy społeczne, kulturalne i związane z ochroną środowiska [...] w formułowaniu i implementacji polityk miejskich interesy społeczne i kulturowe muszą być ważniejsze od indywidualnych praw własności” (The World Charter on the right to the city, s. 3 – tłum. własne).

wania wymogów rozwoju zrównoważonego, stwarzania możliwości harmonizowania środowiska sztucznego ze środowiskiem naturalnym, dziedzictwa kulturowego i konieczności zmian (Nowa karta ateńska 2003..., s. III). Sformułowane w Karcie wyzwania rozwojowe dla miast, takie jak realizowanie zrównoważonego rozwoju, zachowanie tożsamości kulturowej, wzmacnianie kapitału społecznego, rozwój gospodarki opartej na wiedzy, utrzymanie stabilności ekonomicznej i społecznej mogą być jednocześnie źródłem wewnętrznych problemów w mieście i konfliktów między różnymi środowiskami, których interesy niekoniecznie są definiowane tak samo.

Wytyczne do realizowania tych celów zamieszczone w Karcie obejmują zadania dla urbanistów poszerzające tradycyjnie rozumiane działania związane z planowaniem miast. Europejska Rada Urbanistów wskazuje, że współcześnie planowanie miast jest elementem działania politycznego, a urbanista (planista) powinien występować w roli mediatora wskazującego na możliwości łagodzenia konfliktów przestrzennych i społecznych (związanych z wykorzystaniem przestrzeni). Od urbanistów wymaga się także umiejętności współpracy z przedstawicielami innych dyscyplin naukowych, menedżerami miejskimi, przedstawicielami organizacji pozarządowych i przedstawicielami zbiorowości miejskich (Nowa karta ateńska..., cz. B2).

Karta lipska na temat zrównoważonych miast europejskich, która powstała w 2007 r. określa politykę rozwoju miast europejskich, zwłaszcza w kontekście występowania w nich wspomnianych wyżej obszarów kryzysowych. Występujące w miastach podziały społeczne mogą być zagrożeniem dla stabilnego funkcjonowania miast, przede wszystkim ze względu na powstanie źródeł konfliktów społecznych. Ze względu na postulowaną rolę miast jako „lokomotywu rozwojowych” w procesie realizowania Strategii Lizbońskiej, osiągnięcie równowagi przestrzennej, społecznej, kulturowej i gospodarczej ma charakter kluczowy.

Jednym z podstawowych elementów strategii rozwojowej proponowanej przez Kartę lipską jest tworzenie wysokiej jakości przestrzeni publicznych, osiągnięcie wysokiego poziomu „kultury budowlanej” (Karta lipska... 2007).

Rozwiązywanie problemów współczesnych miast wymaga zatem przemyślenia na nowo i być może zredefiniowania koncepcji sprawowania rządów w mieście. Jak się wydaje, takie nowe możliwości stwarza koncepcja współzrządzenia miastem (urban governance) bazująca na osiąganiu celów rozwojowych poprzez włączanie wszystkich grup działających w mieście i harmonizowanie sprzecznych interesów. Ważną cechą współzrządzenia miastem jest dążność i umiejętność do harmonizowania współpracy rozmaitych szczebli podejmowania decyzji (lokalny, regionalny, narodowy, „europejski” itd.), a także współpracy pomiędzy różnymi podmiotami: publicznymi, prywatnymi, biznesu, władzy państwowej, obywateli, organizacji i instytucji formalnych i nieformalnych stowarzyszeń. Skonstruowane wskaźniki stopnia wdrożenia zasad urban governance mierzą efektywność, uczestnictwo, równość, bezpieczeństwo i odpowiedzialność, co odpowiada podstawowym atrybutom współzrządzenia. Szczególną rolę – obok wysokiego stopnia profesjonalizmu wszystkich osób odpowiedzialnych za

realizację zadań polityki miejskiej – odgrywa stopień włączenia obywateli (wskaźnik uczestnictwa, wskaźnik odpowiedzialności). Jednak w Polsce kapitał społeczny jest słabo rozwinięty, niski jest także poziom rozwoju cech społeczeństwa obywatelskiego, co stanowi skuteczną barierę w procesach rozwoju partycypacji społecznej w samorządzie. Można jednak wskazać na pewne uwarunkowania rozwoju tego kapitału społecznego. Część tych uwarunkowań związana jest z cechami demograficzno-społecznymi (między innymi z przynależnością środowiskową, wiekiem, wykształceniem, poziomem zamożności), inne wiążą się z dominującymi orientacjami mentalnymi (na przykład na skali bierność – aktywność, czy przedsiębiorczość – roszczeniowość), dalsze z systemami wartości i sposobem definiowania swoich celów życiowych. Inne jeszcze uwarunkowania wzmacniające powstawanie kapitału społecznego to na przykład uregulowania prawne, sposób sprawowania władzy, kształtowanie się kompetencji do współuczestniczenia i współdecydowania.

Powstawanie i rozwój kapitału społecznego – w znaczeniu zarówno postaw zaufania do innych oraz do instytucji, jak i rozbudowywania sieci powiązań i organizacji – nie rozwiązuje oczywiście konfliktów społecznych zachodzących w przestrzeni miasta i w społeczno-kulturowym systemie miasta. Stwarza się w ten sposób jednak pewien potencjał do dalszych działań – wzmacniania postaw współuczestniczenia i dochodzenia do wspólnych rozwiązań, formułowania podstaw do kształtowania wspólnoty. Generalnie możemy powiedzieć, że podstawowymi dwoma kryteriami, które należy brać pod uwagę przy ocenie społecznej i przestrzennej formy miasta są: stopień sprawiedliwości w przyjmowanych rozwiązaniach, a także skuteczność. Wyrazem sprawiedliwości byłby rozwój „socially inclusive city” (miasta społecznie integrującego, otwartego, włączającego), które bywa również określane jako miasto społecznie zrównoważone. Osiągnięcie takiego stanu wymaga realizowania przez władze lokalne nowych zadań (<http://www.unhabitat...>).

W socially inclusive cities nie chodzi tylko o biednych. Włączanie wszystkich grup pozwala na lepsze wykorzystanie potencjału miasta. W tym sensie integrowanie i włączanie wszystkich grup ma znaczenie dla skuteczności działania – powstawania miasta dobrze funkcjonującego.

Uwagi końcowe

Rozważania nad właściwą formą przestrzenną i społeczną miasta prowadzą do wniosku, że mamy tu do czynienia z kilkoma obszarami działań ludzkich, pomiędzy którymi powinna zostać wypracowana odpowiednia równowaga. Po pierwsze, chodzi o osiągnięcie równowagi pomiędzy sferą gospodarki (produkcji, dystrybuowania, konsumowania) a sferą społeczną. Działania gospodarcze nakierowane są na budowanie przewagi konkurencyjnej, powiększanie bogactwa, zwiększanie efektywności i zyskowności. Te cele mogą stać w sprzeczności z celami społecznymi, takimi jak spójność społeczna, komfort psychiczny, społeczeństwo dobrze funkcjonujące, osiągające cele

w sposób harmonijny. Po drugie, chodzi o osiągnięcie równowagi pomiędzy wymogami ochrony środowiska a sferą gospodarki. Wspomniane wyżej cele działań gospodarczych mogą bowiem niejako „zderzać się” z celami ochrony i utrzymania dobrego stanu środowiska naturalnego. Problem ten jest tym poważniejszy, że działania gospodarcze przynoszą efekty „szybciej”, a działania na rzecz ochrony środowiska naturalnego mają z reguły charakter długoterminowy. Wreszcie pozostaje kwestia osiągnięcia równowagi pomiędzy osiągnięciem celów społecznych a podejmowaniem działań na rzecz ochrony środowiska.

Miasto jest środowiskiem innowacyjnym, otwartym (a przynajmniej takie są oczekiwania), a zatem można oczekiwać, że sposoby wypracowywania zasad osiągnięcia tej równowagi między różnymi typami działań powinny (i mogą) powstawać właśnie w procesach rozwoju miasta.

Rozważania na temat właściwej formy społeczno-przestrzennej miasta mają także swój wymiar etyczny. Oznacza to wymóg służenia wszystkim obywatelom miasta bez względu na ich usytuowanie społeczno-ekonomiczne. Miasto dobre, to zatem takie, które stwarza wszystkim obywatelom warunki rozwoju i możliwości uczestniczenia. Paradoxem jest hasło „humanizowania miasta”, jeśli weźmiemy pod uwagę, że z samego założenia miasto miało być prawdziwym miejscem dla człowieka, przeciwstawionym nieprzewidywalnej i nieoswojonej przyrodzie.

Jakie powinno być zatem miasto przyszłości? Jakie oczekiwania powinno ono realizować? Podsumowując prowadzone tu rozważania możemy odwołać się do oczekiwań sformułowanych w 1996 r. w Istambule w trakcie obrad konferencji Narodów Zjednoczonych. Chodzi tu przede wszystkim o **miasto realizujące prawa człowieka**, a zatem prawo do bezpieczeństwa, mieszkania, do życia w zrównoważonym środowisku, prawo do edukacji, opieki zdrowotnej. Drugi wymiar tych oczekiwań to **miasto solidarności i obywatelstwa**, a zatem takie, w którym przestrzegane są demokratyczne reguły życia, które stwarza swoim mieszkańcom możliwość kontroli nad rozwojem miasta i szeroko rozumianą infrastrukturą, miasto, którego podmiotami są nie „mieszkańcy” ale „obywatele”. Kolejną kwestią w zakresie pożądanych kierunków rozwoju miasta jest osiągnięcie stanu **miasta tolerancji**, czyli społeczności, w ramach której akceptowana jest inność, dominuje kultura „pokoju”, przestrzegane są zasady dialogu społecznego (*Humanizing the city...*, 1996). Realizacja tych oczekiwań wymaga istnienia odpowiedniej kultury miejskiej (systemu wartości i systemów normatywnych sprzyjających przestrzeganiu owych wartości jako podstawy podejmowanych działań), rozbudowanych i dobrze zorganizowanych przestrzeni publicznych, poszanowania istniejącego dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego.

Bibliografia

- Castells M., 2002, *Cities and social theory*, ed. I. Sussex, Blackwell Publishing Malden.
Deptuła C., 1996, *Metropolis (1)*, „Znak” nr 489.

- Górski R., 2002, *Jak powstrzymać proces nieracjonalnego rozpełzania się miast*, [w:] *Raport: Miasto za miastem*, red. K. Kamieniecki, Instytut na Rzecz Ekorozwoju, Warszawa.
- Gruen V., 1965, *The heart of our cities*, Thames and Hudson, London.
- Hall P., 1998, *Cities in civilization*, Weidenfeld and Nicolson, London.
- Humanizing the city. United Nations Conference on Human Settlements*, 1996, „Habitat” vol. 2, City Summit Istanbul, 3–14 June.
- <http://davidharvey.org/media/righttothecity.pdf> – korzystano 24 czerwca 2008.
- http://portal.unesco.org/shs/en/files/6037/10922123931note_dg_humaniser.pdf/note_dg_humaniser.pdf – korzystano 29 czerwca 2009.
- http://www.unhabitat.org/downloads/docs/2115_1346_way_forward_29.May.doc – korzystano 24 marca 2009.
- Karta lipska na temat równoważonych miast europejskich. Projekt końcowy (stan z 2 maja 2007), 2007, www.sarp.org.pl/pliki/karta_lipska.pdf – korzystano 24 czerwca 2008.
- Karwińska A., 1998, *Wartości i potrzeby społeczne a przemiany środowiska miejskiego*, Wyd. Akademii Ekonomicznej, Kraków.
- Karwińska A., 2008a, *Gospodarka przestrzenna. Uwarunkowania społeczno-kulturowe*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- Karwińska A., 2008b, *Spółeczno-przestrzenna fragmentaryzacja współczesnego miasta – zagrożenie czy szansa?*, artykuł złożony w Wyd. Uniwersytetu Ekonomicznego, Kraków.
- Kotarbiński A., 1985, *O ideowości i ideologii w architekturze i urbanistyce*, Arkady, Warszawa.
- Lefebvre H., 1996, *Right to the city*, [w:] *Writings on cities*, E. Kofman, E. Lebas, (eds and translators), Blackwell Publishing, Oxford.
- Lynch K., 1981, *A theory of good city form*, The MIT Press, Cambridge, Mass.
- Przepis na idealne miasto*, 2008, rozmowa T. Malkowskiego z K. Popiołek, „Gazeta Wyborcza” z 16 maja, dodatek lokalny: Roztomajty, Katowice.
- Nowa karta ateńska, 2003, http://www.zabytki-tonz.pl/pliki/karta%20atenska%202003_pl.pdf – korzystano 1 kwietnia 2008.
- Schöler K., 2008, *Czy istnieje optymalna wielkość miasta?*, [w:] *Współczesne kierunki i wymiary procesów urbanizacji*, red. J. Ślodziak, M. Śmigielska, Wyd. Uniwersytetu Opolskiego, Opole.
- Smith D., 1994, *The case of West Midlands: Tradition and innovation in Birmingham*, [w:] *Transformation of old industrial regions as a sociological problem*, ed. K. Wódz, Wyd. Śląsk, Katowice.
- Sutcliffe M., 1996, *The fragmented city: Durban, South Africa*, „International Social Science Journal” nr 147.
- Syrkusowa H., 1984, *Spółeczne cele urbanizacji*, PWN, Warszawa.
- The World Charter on the right to the city, 2004, <http://v1.dpi.org/files/uploads/publications/WorldCharterontheRighttotheCity-October04.doc> – korzystano 20 marca 2007.
- Warzywoda-Kruszyńska W., 2001, *Dorastać w biedzie – obrazy z życia różnych pokoleń łodzian*, [w:] *Żyć Na marginesie wielkiego miasta*, red. W. Warzywoda-Kruszyńska, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Ziobrowski Z., 1996, *Zmiany jakości przestrzeni dużych miast w Polsce – mierniki i metody oceny*, IGPiK, Kraków.

„DOBRE MIASTO”. W POSZUKIWANIU WŁAŚCIWEJ SPOŁECZNO-PRZESTRZENNEJ FORMY MIASTA

ABSTRAKT: Można powiedzieć, że społeczna historia miast jest ciągłym poszukiwaniem najlepszej formy przestrzeni miejskiej i najlepszej formy społeczności miasta. Ten proces toczył się i toczy w sferze ideologii – co przynosi kolejne wizje miast idealnych (doskonałych), a także w sferze praktyki – prowadzonej często metodą prób i błędów. Pytanie o dobre miasto jest szczególnie istotne dziś, kiedy w skali świata ponad 50% ludności stanowią mieszkańcy miast, a w Europie odsetek ten sięga 75%. Poszukując właściwej (adekwatnej) formy społecznej i przestrzennej dla miasta formułujemy dwa rodzaje oczekiwań: jedno w stosunku do cech zbiorowości i sposobu zorganizowania życia społecznego, drugie w stosunku do sposobu zorganizowania

i wyposażenia przestrzeni miejskiej. A zatem dobrze funkcjonujące miasto jako środowisko człowieka powinno realizować co najmniej podstawowe funkcje: zaspokajania potrzeb i tworzenia wspólnoty. Realizacja tych oczekiwań jest zależna od wielu czynników, mających zarówno endogenny, jak i egzogeny charakter, kluczowe są tu jednak odpowiedzi na pytania, co właściwie czyni miasto dobrym (odpowiednim) miejscem do życia i jakie są możliwości osiągnięcia tego stanu. Jest to problem kryteriów oceny, problem zdefiniowania zagrożeń, wreszcie kwestia znalezienia odpowiednich narzędzi i środków pozwalających na kształtowanie zarówno przestrzennej, jak i społecznej formy miasta. Artykuł rozważa te zagadnienia odwołując się do dawnych koncepcji miast idealnych, a także do współczesnych poszukiwań zawartych w takich dokumentach, jak Nowa karta ateńska (New Athens Charter) z 2003 r., Światowa karta praw do miasta (The World Charter on the rights to the city) czy Karta lipska na temat zrównoważonych miast europejskich z 2007 r.

SŁOWA KLUCZOWE: miasto idealne, Karta ateńska, przestrzenna forma miasta, podmiotowość, społeczność miejska, Światowa karta praw do miasta